

Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu (95)

Collectanea Theologica 69/2, 137-153

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (95)

ZAWARTOŚĆ: I. Mieć nadzieję, to angażować się – Sprawozdanie z Kongresu Laikatu. II. Świeccy w Kościele*

I. MIEĆ NADZIEJĘ, TO ANGAŻOWAĆ SIĘ Sprawozdanie z Kongresu Laikatu

Pod powyższym tytułem odbył się w Bejrucie, stolicy Pierwszy Kongres laikatu na Bliskim Wschodzie¹, Kongres ten zgromadził w dniach od 10 do 14 czerwca 1997 r. 200 reprezentantów, w tym także kobiety i młodzież tego regionu. Delegaci mieli okazję po raz pierwszy na tym terenie zastanawiać się nad identyfikacją chrześcijańską oraz nad swoją misją w Kościele i w świecie. Inicjatywa zwołania Kongresu wyszła od Papieskiej Rady ds. Świeckich. Projekt ten zaaprobował zarówno Ojciec Święty Jan Paweł II, jak też katolicycy patriarchowie Kościołów wschodnich. Do współpracy włączyła się Kongregacja dla Kościołów Wschodnich i Papieska Rada ds. Ludności Chrześcijan oraz Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego. Organizacja Kongresu na miejscu została powierzona Krajowej Radzie ds. Świeckich w Libanie, której przewodniczył bp Habib B a c h a, metropolita greko-melchicki Bejrutu i Gibail.

Kongres ten odbywał się w miesiąc po wizycie apostolskiej Jana Pawła II, który apelował do świeckich Bliskiego Wschodu, aby wśród trudności codziennego życia składali świadectwo o Chrystusie, oraz aby nie tracili nadziei. Dlatego też mottem całości obrad stały się słowa św. Pawła Apostoła z Listu do Rzymian: „Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali!” (12,12). Obradom przewodniczył przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich bp Francis S t a f f o r d, któremu pomagali sekretarz bp Stanisław R y ł k o i podsekretarz Guzmán C a r r i q u i r y oraz inni pracownicy tejże Rady.

Kongres zaszczycił swoją obecnością kardynał Piotr N a s r a l l a h S f e i r, patriarcha antiocheński maronitów i przewodniczący Konferencji Patriarchów oraz Biskupów Katolickich Libanu, który uczestniczył w ceremonii otwarcia i zamknięcia obrad, Całości obrad przyglądali się patriarcha aleksandryjski koptów Stefan II G h a t t a s i patriarcha łańciski Jerozolimy Michał S a b b a h. Na początku Kongresu obecny był również nuncjusz apostolski w Libanie bp Pablo P u e n t e .

* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Eugeniusz W e r o n S A C.

¹ Materiały z tego Kongresu opublikowała Papieska Rada do Spraw Świeckich w: *Espérer c'est s'engager*, Cité du Vatican 1998.

W Kongresie tym uczestniczyły delegacje narodowe z następujących krajów: Egiptu, Iraku, Libanu, Syrii, Ziemi palestyńskich, Jordanii i Cypru. W skład każdej delegacji wchodził biskup, który jej przewodniczył, księża, zakonnicy i zakonnice, oraz w zdecydowanej większości świeccy. Jako obserwatorzy byli zaproszeni również przedstawiciele Kościołów prawosławnych ze Wschodu oraz przedstawiciele Rady Ekumenicznej Kościołów Bliskiego Wschodu. Znamiennym jest fakt, że również na ten Kongres przybyło kilku przedstawicieli wspólnot islamskich.

Przebieg Kongresu

W centrum każdego dnia obrad miała miejsce celebracja Eucharystii. Przez to, iż za każdym razem sprawowana była ona w innym rycie, została zmanifestowana jedność Kościoła, która wyraża się w różnorodności. Eucharystii sprawowanej w rycie maronickim przewodniczył kard. Nasrallah P. Sfeir; w rycie koptyjskim patriarcha Stefan II Ghattas; w rycie greko-melchickim bp Habib Bacha; w rycie syryjskim bp Shaba Matoka; ostatniego dnia Kongresu w rycie rzymskim bp Francis Stafford.

Prace Kongresu koncentrowały się wokół pięciu tematów fundamentalnych (Powołanie i misja świeckich w świetle Magisterium Kościoła; Być wiernym świeckim dzisiaj na Bliskim Wschodzie; Znaczenie żywej wspólnoty chrześcijańskiej dla formacji laikatu chrześcijańskiego: parafii, stowarzyszeń i ruchów eklesjalnych; Świadectwo jedności i pojednanie w dialogu ekumenicznym oraz międzyreligijnym; Z zaangażowanie świeckich katolików w życie społeczne: w budowanie pokoju, sprawiedliwości i solidarności), do którego wprowadzał referat. Po każdym referacie miała miejsce wymiana poglądów, doświadczeń, a niekiedy świadectwa.

Przedostatni cały dzień obrad poświęcony był młodzieży. Prace koncentrowały się wokół tematu: Młodzież na Bliskim Wschodzie nadzieją Kościoła i ludów Bliskiego Wschodu. Temat ten rozwijał się wokół zagadnień szczegółowych (Jestem córką Kościoła katolickiego; Budowniczość Kościoła młodych i budowniczość cywilizacji miłości; Perspektywy wysiłków pastoralnych wobec młodych; Oczekiwania i nadzieje młodych w obliczu trzeciego tysiąclecia) w ramach prac okrągłego stołu. Dzień ten został zakończony pielgrzymką wszystkich uczestników Kongresu do sanktuarium świętego Charbela, mnicha maronickiego, kanonizowanego w 1977 r. Tam spotkali się oni z bp. Renato Boccardo oraz z dużą liczbą młodzieży, która przygotowywała się do wyjazdu na Światowy Dzień Młodzieży, mający się odbyć w Paryżu.

Ostatniego dnia, po odczytaniu *Orędzia końcowego*, delegaci dzielili się swoimi odczuciami co do przydatności takiego Kongresu oraz wskazywali na bogactwo treściowe przeżytych wspólnie dni i owoce wspólnej pracy. Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich zamykając obrady wskazał na możliwość kontynuacji tego typu inicjatywy.

Do uczestników Kongresu, na ręce przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich J.F. Stafforda, Ojciec Święty Jan Paweł II skierował list, w którym podkreśla, iż

wspólnoty katolików Bliskiego Wschodu należą do Kościoła powszechnego i jednocześnie przez „specyficzną spuściznę kulturową, historyczną, teologiczną liturgiczną i duchową, należą do różnych tradycji rytów”² Dalej papież pisze, że świeccy są wezwani, korzystając z tej różnorodności, do wzbogacenia różnych wspólnot oraz do umacniania jedności Kościoła Chrystusowego, bowiem codzienne ich spotkania są okazją do pogłębienia współpracy wśród katolików różnych rytów. Więcej, katolicy Bliskiego Wschodu są także powołani, aby byli pierwszymi propagatorami konkretnego dialogu międzyreligijnego z wierzącymi wielkich religii monoteistycznych. Okazją do takiego dialogu jest wspólna praca, zamieszkiwanie w tych samych dzielnicach i codzienna solidarność w prostym życiu.

Następnie Jan Paweł II przypomniał, że wszyscy członkowie Kościoła, na mocy chrztu, są wezwani do wzajemnej pomocy, aby być chrześcijanami odpowiedzialnymi, twórcami pokoju, dialogu i pojednania, każdy na miarę swoich talentów i stopnia uczestnictwa w życiu społecznym oraz politycznym w swoich ojczyznach. Świeccy mają być także pomocnikami pasterzy w głoszeniu Dobrej Nowiny, gdyż są zdolni do wzięcia części odpowiedzialności za życie i rozwój wspólnot chrześcijańskich, do których należą; są oni wezwani do przemiany świata od wewnątrz na sposób zaczynu. Mają zatem własną i konieczną rolę do spełnienia w życiu Kościoła.

Na zakończenie papież wezwał do zwrócenia szczególnej uwagi na życie małżeńskie i rodzinne, na to, aby dawać młodemu pokoleniu właściwą edukację moralną i duchową. Przywołując obecność Ducha Świętego, życząc owocnych obrad, Jan Paweł II udzielił apostołskiego błogosławieństwa wszystkim uczestnikom Kongresu. W słowie inauguracyjnym przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, bp J.F. Stafford, powitał wszystkich uczestników Kongresu, a zwłaszcza obecnych patriarchów. Następnie podkreślił, iż Kongres jest wydarzeniem historycznym, podobnie jak przed miesiącem pielgrzymka papieża, który po raz pierwszy stanął na ziemi Bliskiego Wschodu. Po tym słowie głos zabrał gospodarz i głowa Kościoła lokalnego, kardynał P. Nasrallah Sfeir, który serdecznie powitał wszystkich delegatów i życzył im owocnych obrad.

Powołanie i misja świeckich

Pierwszym referentem był bp S. Ryłko, Sekretarz Papieskiej Rady ds. Świeckich. Swoje wystąpienie, *Powołanie i misja świeckich światle Magisterium Kościoła*, przedstawił w siedmiu punktach: 1. *Problem identyfikacji chrześcijańskiej dzisiaj*; 2. *Potrzeba powrotu do źródeł*; 3. *Konstytutywne punkty odniesienia identyfikacji wiernych świeckich*; 4. *Nowość życia chrześcijańskiego*; 5. *Wezwani do pełni życia w Chrystusie*; 6. *„Idźcie i wy do mojej winnicy” (Mt 20 3-4)*; 7. *„Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu” (1Kor 1,26)*.

² *Message du Saint-Père, w: Espérer c'est s'engager*, s. 15.

W pierwszym punkcie przypomniał, iż głównym zadaniem Kongresu jest danie odpowiedzi: co to znaczy „być chrześcijaninem” – „być chrześcijanami świeckimi”. Odpowiedzi tej należy szukać analizując powołanie świeckich do życia w Kościele i w świecie. Jest to zadanie dziś bardzo aktualne, gdyż w całym świecie szerzy się styl życia materializmu praktycznego oraz sekularyzacja. Identyfikacja chrześcijańska – zdaniem prelegenta – dokonuje się w żywej wierze; budowana jest na wierze, nadziei i miłości teologicznej; implikuje zawsze personalne odniesienie do osoby Jezusa Chrystusa; implikuje ducha komunii i dialogu, ducha solidarności, na temat którego papież Paweł VI pisał w encyklice *Ecclesiam suam*: wyraża się w tym, że jest „znakiem sprzeciwu” wobec wszystkich negatywnych zjawisk w świecie i w życiu społecznym oraz w przejozeniu codziennego życia duchem ewangelicznym.

W punkcie drugim bp S. Ryłko stwierdził, iż należy w pracach Kongresu powracać do źródeł nauczania Magisterium Kościoła. Wymienił tutaj trzy bardzo ważne, w tym względzie, dokumenty II Soboru Watykańskiego: Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*, Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* oraz Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicum actuositatem*. Choć od zamknięcia Soboru, który otworzył, „czas świeckich w Kościele”, minęło ponad trzydzieści lat, to w dalszym ciągu bardzo wielu chrześcijan świeckich jest bardzo „pasywnych” w Kościele. Dlatego konieczne jest ponowne przyjęcie dziedzictwa ostatniego Soboru, a także adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* „wielkiej karty” laikatu katolickiego, opublikowanej w 1988 r. jako wynik prac synodu biskupów zwołanego przez papieża w 1987 r. obradującego na temat powołania i misji świeckich. Należy także w poszukiwaniu identyfikacji chrześcijańskiej świeckich sięgać do dwudziestu siedmiu katechez środowych z 1993 r. Jana Pawła II, które były poświęcone powołaniu świeckich we wspólnocie chrześcijańskiej i stanowią precyzyjne kompendium teologii laikatu.

Nowość życia chrześcijańskiego, a jest to zagadnienie centralne dla prelegenta, wypływa z sakramentu chrztu, i w swej istocie polega na byciu świadkiem w świecie. Przez chrzest człowiek staje się adoptowanym synem Bożym, świątynią Ducha Świętego, członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, wchodzi w nową jakość życia, jest „nowym stworzeniem” (2 Kor 5,17). Dlatego też chrześcijanin jest wezwany do świadczenia w świecie o tej nowości, pięknie i fascynacji tym życiem; świadczenia o tym, jak dobrze jest być uczniem Chrystusa. Uczestnicząc w funkcji królewskiej Chrystusa, wierni świeccy są wezwani do współpracy w budowaniu Królestwa Bożego w świecie i w nich samych.

W punkcie piątym bp S. Ryłko przypomniał naukę Soboru (KK 40) o powszechnym powołaniu do świętości wszystkich ochrzczonych. Świętość chrześcijańska jest darem Boga i jako dar powinna być przeżywana. Nie jest ona prostym wezwaniem moralnym, lecz najbardziej fundamentalnym powołaniem chrześcijańskim, należy więc

do istoty „bycia chrześcijaninem” W postawie świeckich realizuje się ona w świecie przez codzienne życie małżeńskie i rodzinne, przez zwyczajną pracę, zaangażowanie w dziedzinie kultury, życie socjalne i polityczne. Duchowość świeckich, tak jak w swoim źródle cała duchowość chrześcijańska, jest „duchowością Wcielenia”: Bóg stał się człowiekiem i wszedł w świat, aby go zbawić.

W ostatnim punkcie, „*Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu*” (1 Kor 1,26), prelegent przypomniał, że celem Kongresu jest refleksja nad wielkością powołania i misji wiernych świeckich, które nabierają pełnego swojego znaczenia tylko w świetle wiary. To powołanie jest darem powierzonym człowiekowi przez Chrystusa. Zadaniem chrześcijan jest zatem czuwanie, aby tego daru nie utracić, a także troska o jego rozwój w życiu aż do „pełni Chrystusa” (Ef 4,13).

Być świeckim chrześcijaninem

Drugim prelegentem był Robert S i k i a s, były członek Papieskiej Rady ds. Świeckich, który mówił na temat: *Być christifideles laici dzisiaj na Bliskim Wschodzie*. W swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie wizyty Jana Pawła II odbytej miesiąc wcześniej w Libanie. Wizyta ta przypomniła, że mieszkańcy Bliskiego Wschodu także są wzywani, zarówno indywidualnie i wspólnotowo, do pracy w winnicy Pańskiej. Kongres natomiast stał się okazją, aby siebie nawzajem słuchać, a także i przede wszystkim słuchać tego, „co mówi Duch do Kościołów” (Ap 2,7).

Następnie prelegent postawił pytanie: Kim my jesteśmy, świeccy Bliskiego Wschodu? W odpowiedzi wyliczył: jesteśmy członkami Kościołów starożytnych, narodzonych w kolebce chrześcijaństwa w pierwszych wiekach; wspólnotami, które noszą w swym łonie bezcenne bogactwo tradycji i życia chrześcijańskiego. Na tej ziemi narodziło się życie monastyczne i bogactwo form liturgicznych. Ojcowie i święci tych Kościołów należą do dziedzictwa całego chrześcijaństwa.

To bogactwo równych tradycji niesie ze sobą także i trudności, mianowicie tendencję do życia obok siebie, zamiast razem, do pewnej separacji i niezrozumienia siebie nawzajem. Do istotnych trudności prelegent zaliczył fakt, iż wiara nie stanowi zbyt często bazy dla praktyk religijnych, że istnieje w życiu wiernych zbyt wyraźne oddzielenie życia duchowego od życia określanego jako „świeckie”: życia rodzinnego, pracy, życia społecznego, zaangażowania politycznego i aktywności kulturowej. Wielką trudnością są podziały wewnątrz wspólnot narodowych na różne Kościoły i religie, które bardzo często nie potrafią współpracować ze sobą przez co stają się zgorznięciem dla świata. Niejednokrotnie zauważalny jest brak autentycznej formacji chrześcijańskiej, otwarcia się na świat i Kościół powszechny.

Do pozytywów R. Sikias zaliczył przede wszystkim gościnność, wspólną miłość i solidarność społeczeństw Bliskiego Wschodu; wzajemną pomoc w rodzinach i zrozumienie sensu dużej rodziny; dużą liczbę wiernych uczestniczących w liturgii

oraz odpowiadających na powołanie; fakt, iż coraz więcej świeckich staje się promotorami wartości ewangelicznych w swoich krajach w dziedzinie socjalnej, edukacyjnej, charytatywnej.

Następnie referent podkreślił, iż tylko Bóg, który jest Miłością, jest w stanie zmienić całkowicie ludzkie życie. Spotkanie z Nim realizuje się w żywej wspólnotie chrześcijańskiej. To doświadczenie Boga Miłości, Boga Ojca, zmienia wszystko. Przemienia życie chrześcijańskie, nadaje mu dynamizm; zmienia sposób patrzenia na świat i na innych ludzi. Odkrycie, że Bóg nas kocha, całkowicie otwiera na innych, gdyż przez to doświadcza się, że wszyscy są synami tego samego Ojca. To doświadczenie zatem prowadzi do odkrycia i budowania wspólnoty, wspólnoty miłości, i w rezultacie Kościoła. Chrystus obecny w swoim Kościele przez sakramenty, zwłaszcza w Eucharystii, jest także obecny tam, gdzie praktykowana jest miłość (por. J 73,35). Znakiem wyróżniającym ucznia Chrystusa jest więc czynna miłość. Obecność Chrystusa powoduje rodzenie się grup i wspólnot wokół Niego. Dzieje się to przez Kościół, który rodzi i animuje przez miłość swoich członków. W tej żywej wspólnotie każdy z jej członków znajduje swoje własne miejsce i swoją godność, przede wszystkim przez dar z siebie.

W dalszej części referatu Sikias stwierdził, iż chrześcijanie Bliskiego Wschodu czują się szczególnie powołani do realizacji testamentu Chrystusa: „aby wszyscy stanowili jedno” (por. J 17,21). Pragnienie jedności jest dziś wyczuwane w całym Kościele, gdyż warunkuje ona skuteczność świadectwa o Chrystusie. W jaki zatem sposób – pytał – można dziś realizować tę jedność? Przede wszystkim trzeba zauważyć i pogłębiać wspólną tradycję wszystkich Kościołów, podkreślać, iż różnorodność ukazuje bogactwo tego samego dziedzictwa. Jedność tę można budować przez współpracę w różnych dziedzinach, przez poszukiwanie prawdy i dialog w miłości. W tej dziedzinie świeccy mają do spełnienia wielką rolę, gdyż spotykają oni codziennie w swoich miejscach pracy i sąsiedztwie członków innych wspólnot. Mają więc budować dialog ekumeniczny oddolnie.

W sposób szczególny chrześcijanie Bliskiego Wschodu mogą przysłużyć się w dialogu chrześcijańsko-islamskim. Jest to dialog trudny, wymagający delikatności, taktu oraz słuchania z uwagą i miłością drugiej strony. Dialog ten będzie skuteczny, jeśli wspólnie będzie się budować społeczeństwo bardziej sprawiedliwe.

Żywe wspólnoty chrześcijańskie

Następnym mówcą był Guzmán C a r r i q u i r y, zastępca sekretarza Papieskiej Rady ds. Świeckich. Temat jego wystąpienia brzmiał następująco: *Znaczenie żywych wspólnot dla chrześcijańskich formacji christifideles laici: parafii i stowarzyszeń oraz ruchów kościelnych*. W pierwszej części, zatytułowanej: *Potrzeba środowiska ludzkiego*, powiedział, iż współczesny rozwój społeczeństw wyraźnie ukazuje, że dla rozwoju

osobowości jednostek potrzebne jest odpowiednie środowisko. Dziś, w dobie indywidualizmu i liberalizmu, jest to jeszcze bardziej widoczne, kiedy często człowiek traktowany jest jak numer, bardzo anonimowo; kiedy ludzie żyją obok siebie, nie tworząc żadnej wspólnoty. W głębi człowiek jednak tęskni za drugim, za wspólnotą w miłości, ponieważ został stworzony na obraz Boga, w którym nieustannie realizuje się misterium komunii Trzech Osób.

Pierwszym środowiskiem naturalnym, w którym człowiek realizuje swoje powołanie do życia we wspólnocie, jest małżeństwo i rodzina. W tym środowisku wzrasta w swoim człowieczeństwie, uczy się być darem dla innych, służy i pracy na rzecz wspólnoty, a także doświadcza życia religijnego.

Doświadczenie życia rodzinnego prowadzi do odkrycia innych osób, do odkrycia wspólnoty eklezjalnej, Ciała Chrystusa, w którym wszyscy są dla siebie braćmi. To w Kościele wszyscy chrześcijanie są wzywani do gromadzenia się i celebracji misterium zbawienia, misterium jedności w Bogu. W Kościele wszyscy, niezależnie od pochodzenia z różnych warstw społecznych czy grup narodowych, są dla siebie braćmi, stanowią wspólnotę, która w swoim łonie zawiera realną obecność swego Założyciela. Każda lokalna wspólnota kościelna jest częścią Kościoła powszechnego i jest jednocześnie jego manifestacją jego obecnością.

Kościół należy widzieć jako Boży dar, w którym wierni mogą wzrastać w życiu duchowym, dzięki celebracji w nim sakramentów. Następnie, jako członkowie Ciała Chrystusa, wierni uczestniczą w Jego potrójnej funkcji: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. To pozwala wzrastać nie tylko w życiu samego Zbawiciela, ale jednocześnie stanowi zobowiązanie do wzięcia odpowiedzialności za życie wspólnoty chrześcijańskiej. Uczestnictwo w życiu wspólnoty eklezjalnej wymaga zatem zaangażowania się w promocję właściwych wartości etycznych, w solidarność polityczną, we wzmocnienie rodziny, w realizację czystej miłości oraz w troskę o autentyczny rozwój osobowości wszystkich członków tejże wspólnoty

Świadkowie Chrystusa

Czwartym referentem był J. C o r b o n, który mówił na temat: *Świadkowie jedności i pojednania w dialogu ekumenicznym i międzyreligijnym*. Podkreślił on, iż jest konieczne, aby chrześcijanie Bliskiego Wschodu coraz bardziej świadomie stawali się świadkami jedności i pojednania w relacjach z braćmi i siostrami w Chrystusie innych wspólnot, żyjących obok. Siedem bowiem patriarchatów katolickich na tych terenach ma szczególną okazję, aby żyć w pełni misterium Kościoła, który jest sakramentem miłości i jedności.

Wierni świeccy, którzy są świadomi swojej odpowiedzialności za realizację misji Kościoła, są przekonani o konieczności świadczenia o Chrystusie. Co to jednak znaczy – pytał prelegent – „być świadkiem Chrystusa”? Trzeba najpierw słuchać „Świad-

ka Wiernego i prawdomównego”, Jezusa Chrystusa (Ap 1,5 i 3,14) i następnie Jego słowo przekazywać innym. Świadełstwo chrześcijańskie zakłada zatem słuchanie i kontemplację Słowa Życia, tego Życia, które istniało od początku u Ojca, i które objawiło się ludzkości w Chrystusie ukrzyżowanym (por. J 19, 34-37 i 1J 1,2). Do słuchania, kontemplacji i w konsekwencji świadectwa uzdalnia wiernych Duch Święty, który doprowadza do pełnej prawdy. Dzięki temu, że świadectwo chrześcijańskie ożywiane jest przez Ducha Świętego, oraz że w nim obecny jest Chrystus, nabiera ono nowej jakości, staje się świadectwem Kościoła.

Świadełstwo chrześcijańskie zawiera w sobie ze swej istoty jedność i pojednanie. Jedność, gdyż znajduje się ona w sercu misterium Trójcy Świętej. Pojednanie, gdyż na początku dzieła stworzenia człowiek okazał się egoistyczny i zerwał przez grzech jedność z Bogiem. Grzech jest przeciwieństwem miłości i wprowadza śmierć. Bóg wybawia człowieka od grzechu i od śmierci w dziele pojednania, zrealizowanym w Chrystusie. Chrystus założył Kościół i zlecił mu zadanie głoszenia pokoju, dlatego pojednanie i służba na rzecz jedności jest budowaniem Komunii w świetle prawdy i w miłości.

Dialog ekumeniczny jest zatem istotnym czynnikiem świadectwa chrześcijańskiego. Kościoły Bliskiego Wschodu są zobowiązane do tego dialogu, ponieważ jest on warunkiem ich istnienia: albo będą wspólnie składać świadectwo, albo przestaną istnieć. Ponadto dialog ten wynika z wyznawanego wspólnie *Credo*, w którym wyznaje się „jeden Kościół”. Każdy z Kościołów lokalnych, jak też różne wspólnoty eklezjalne i każdy członek Ciała Mistycznego, zobowiązany jest do pracy na rzecz tej jedności, o którą prosił Chrystus w swojej modlitwie arcykapłańskiej.

Dialog ekumeniczny może być realizowany przez wspólną modlitwę, przez pielęgnowanie wspólnej tradycji, tworzenie nowej mentalności wszystkich wiernych i lepsze poznanie braci i siostr w Chrystusie innych wspólnot.

Obok dialogu ekumenicznego Kościołów chrześcijańskich konieczny jest też dialog ze wspólnotami muzułmańskimi. Na temat tego dialogu mówią dwa ważne dokumenty trzeci list pasterski Rady Patriarchatów Katolickich Wschodu: *Koegzystencja między muzułmanami i chrześcijanami w świecie arabskim*, z 1994 r. i adhortacja apostolska *Nowa nadzieja dla Libanu* z 1997 r. Dialog ten powinien realizować się przede wszystkim na poziomie codziennego życia, przez słowa, które kieruje się do różnych ludzi w swoim środowisku. Aby to mogło być realizowane, chrześcijanie potrzebują autentycznego nawrócenia i całkowitego przyłgnięcia do Chrystusa. Prawdziwy bowiem dialog wymaga znajomości doktryny Kościoła i wartości w nim praktykowanych oraz życia zgodnego z nimi.

Wszyscy wierni świeccy są powołani do zaangażowania się w dialog ekumeniczny i międzywyznaniowy. To powołanie jest wpisane w ich „bycie nowym stworzeniem”: wszczępieni w chrzcie w Chrystusa i namaszczeni w sakramencie bierzmowania Duchem Świętym są posłani, we wspólnocie Kościoła, aby świadczili „o jedności i pojednaniu”. Aby mogli temu zadaniu sprostać, niezbędna jest ich stała formacja.

Świeccy w życiu społecznym

Ostatnim referentem był Amin F a h i m z Egiptu, członek Papieskiej Rady ds. Świeckich. Tematem jego wystąpienia było: *Zaangażowanie świeckich katolików w życiu społecznym: twórcy pokoju, sprawiedliwości i solidarności*. W pierwszym punkcie podkreślił, że podstawowym powołaniem chrześcijan jest bycie w świecie. Przez chrzest świeccy są wezwani i posłani do świata, aby go od wewnątrz przemieniać. Wzorem życia dla nich jest Jezus Chrystus, który wskazuje im drogę we wszystkich sytuacjach życiowych. Konkretnie działania chrześcijanina winny wynikać z jego przekonań, a cała misja chrześcijańska w tym świecie sprowadza się w rezultacie do realizacji miłości.

W punkcie drugim, zatytułowanym *Problem naszej identyfikacji*, prelegent podkreślił, że chrześcijanie na Bliskim Wschodzie mają niekiedy trudności z własną identyfikacją, ponieważ na nią nakłada się wiele czynników. Jako przykład podał siebie: urodzony w rodzinie koptyjskiej, religia chrześcijańska, z urodzenia prawosławny, katolik z wyboru, narodowość egipska, kultura muzułmańska, politycznie Arab. Na to wszystko nakłada się jeszcze pogmatwana historia i aktualne wydarzenia społeczno-polityczne.

Następny punkt został zatytułowany: *Mniejszość w świecie muzułmańskim*. Zwraca w nim uwagę, że wobec ekspansji muzułmańskiej chrześcijanie mają tendencję do zamykania się w getcie. Z drugiej strony, chrześcijanie są dyskryminowani w życiu społeczno-politycznym. Dlatego niejednokrotnie daje się wyczuwać u wielu nostalgicę za czasem, kiedy to chrześcijanie, Żydzi i muzułmanie żyli w harmonii. Chrześcijanie będąc w mniejszości w procedurach demokratycznych przegrywają wszystkie głosowania. Taki stan rzeczy przyczynia się do emigracji dużych grup.

Czwarta część wystąpienia A. Fahima dotyczyła islamu politycznego i przemocy. W świecie arabskim istnieją zarówno państwa, które rządzą się w życiu społeczno-politycznym według zasad islamu, jak np. Iran i Arabia Saudyjska oraz nie islamskie. Państwa islamskie wykorzystują religię nie tylko w wewnętrznych działaniach politycznych, ale przez planowy terroryzm, chcą wywierać swój wpływ także na inne kraje, zmierzając do islamizacji świata. Rodzi to opór zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny. To z kolei prowadzi do terroru. Ten stan rzeczy przyniósł już wiele niewinnych ofiar. W jaki sposób można się temu przeciwstawić? – pytał prelegent. Przede wszystkim nie można odpowiadać przemocą na przemoc, lecz miłością, naśladując Chrystusa. Czasami trzeba wybierać między działaniem a cierpliwością. Dalej, należy skupić się na edukacji i formacji, trzeba wychowywać społeczeństwo do pokoju i demokracji.

Zaangażowanie społeczno-polityczne – to następna część referatu. Zaangażowanie polityczne dla autora, to przede wszystkim działalność w partiach politycznych oraz czynne uczestnictwo w strukturach politycznych kraju. Chrześcijanie zatem powinni wystawiać własnych kandydatów do rad społeczno-politycznych, wszystkich szczebli. Chrześcijanie powinni angażować się w różnych dziedzinach życia społecznego. Dotyczy to także działalności ekumenicznej.

Dyskusja okrągłego stołu

W ramach obrad okrągłego stołu jako pierwsza wystąpiła Sawsan Q u a b i n e z Jordanii. Swoje wystąpienie zatytułowała: *Jestem córką Kościoła katolickiego*. Było to świadectwo o roli Kościoła w jej życiu oraz o jej drodze dotarcia do Chrystusa dzięki ruchowi młodzieżowemu. Jednocześnie dała wyraz swojemu zaangażowaniu w życie i działalność Kościoła.

Drugim mówcą był Michel A s s o u a d z Syrii, którego wystąpienie miało tytuł *Budownicowie Kościoła młodych: budownicowie cywilizacji miłości*. W pierwszej części scharakteryzował Kościół młodych: zawiera on w sobie niewinność dziecka, jest dynamiczny, otwarty na odnowę i adaptacje. Dzisiejsza młodzież zaangażowana w apostołstwo buduje taki właśnie Kościół, dlatego do niej należy dzień jutrzejszy. W części drugiej ukazywał, że zadaniem katolickiego laikatu w budowaniu cywilizacji miłości jest realizacja tej miłości w życiu swoich rodzin i między chrześcijanami; otwieranie się na inne wyznania w tym także na muzułmanów; odrzucanie pragnienia dominacji nad innymi; tworzenie wspólnych dzieł z innymi, w takich dziedzinach jak socjalna, charytatywna i kulturowa; przez praktykowanie tolerancji i braterstwa.

Jako trzeci w ramach dyskusji okrągłego stołu wystąpił bp Renato B o c c a r d o , przewodniczący Sekcji Młodzieżowej Papieskiej Rady ds. Świeckich, który mówił na temat: *Perspektywy pastoralne w pracy z młodzieżą*. Podkreślił on, że duszpasterstwo młodzieży nie może opierać się na improwizacji poszczególnych duszpasterzy, ani też być wynikiem kilku modyfikacji duszpasterstwa ogólnego. Każdy zatem Kościół lokalny winien poszukiwać własnych rozwiązań strategicznych, biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania; winien poszukiwać odpowiednich metod dostosowanych do wieku i problemów młodzieży. Formacja młodych ludzi powinna zaś prowadzić ich do zaangażowania się w życie w Chrystusie, w pracy Kościoła oraz świadczenia w swoim środowisku. Aby działalność pastoralna Kościoła lokalnego w stosunku do młodzieży mogła być skuteczna, należy w jej programowaniu wziąć pod uwagę trzy istotne wymiary: wcielenie, uczestnictwo i świadectwo. Pełne wcielenie w małą wspólnotę rówieśniczą, a przez nią we wspólnotę Kościoła lokalnego; aktywne uczestnictwo w życiu i działalności tegoż Kościoła oraz duch misyjny, nastawiony na zdobywanie innych dla Chrystusa przez świadectwo swojego życia.

Ostatnim mówcą w tej części był T a n i o s C h e h w a n e , przewodniczący Komisji Młodych przy Konferencji Patriarchów i Biskupów katolickich w Libanie. Jego wystąpienie dotyczyło pytań i nadziei młodych u progu trzeciego tysiąclecia. W pierwszej części opisał rzeczywistość, w której żyją młodzi ludzie: w perspektywie politycznej żyją w pseudodemokracji, naznaczonej agresywnością i wojną, nie respektującą praw i godności osoby, niekiedy religia związana jest z ideologią polityczną i fanatyzmem; w planie społeczno-ekonomicznym żyją w społecznościach biednych, niejednokrotnie bez pracy, dlatego zauważalna jest duża migracja; w perspektywie eklezjalnej młodzi oczekują otwarcia się Kościoła na ich zaangażowanie się apostolskie.

W części drugiej swego wystąpienia T. Chehwane powiedział, że młodzi oczekują na nowo odkrycia tajemnicy chrztu: życia z Chrystusem i swego miejsca w Kościele. Chcą aktywnie uczestniczyć we wszystkich wymiarach swoich wspólnot kościelnych. Oczekują otwarcia się pasterzy na problemy młodych oraz dialogu z nimi w prawdzie i miłości. Chcą także angażować się w dialog ekumeniczny. Angażując się w apostołat Kościoła jednocześnie chcą służyć społeczeństwu, budując w swoich środowiskach sprawiedliwość i pokój, walcząc o wolność i godność każdego człowieka, stając się promotorami demokracji.

Prace Kongresu przebiegały także w 11 grupach (8 z nich posługiwała się językiem arabskim, 2 francuskim i 1 angielskim). We wszystkich grupach pracowano nad tymi samymi tematami: tj. 1) *Kim jesteśmy, my katolicy Bliskiego Wschodu? Nasza identyfikacja (elementy wspólne i różnice), dziedzictwo wiary i historii wobec wymagań czasu obecnego*; 2) *Jaka jest nasza misja w Kościele? Uczestnictwo, odpowiedzialność, dzielenie się wiarą, budowanie jedności w miłości*; 3) *Jakie są nasze zadania w społeczeństwie? Świadectwo chrześcijańskie w życiu cywilnym (kulturalnym, politycznym, ekonomicznym), troska o dobro wspólne, dialog i solidarność*; *Jak przekazywać wiarę, w żywej tradycji naszych Kościołów, nowym pokoleniom?*; 5) *Jak odpowiedzieć wyzwaniom trzeciego tysiąclecia?*

W *Oređziu końcowym* uczestnicy Kongresu wyrazili radość za dar spotkania i świadectwo jedności. Następnie wyrazili solidarność z ludźmi cierpiącymi, zniewalanymi i represjonowanymi na tych terenach. W sposób szczególny swoją solidarność skierowali do niewinnych ludzi w Iraku i Palestynie. Zadaniem chrześcijan jest budowanie społeczeństw demokratycznych, sprawiedliwych i wolnych. Dlatego należy także podtrzymywać dialog ekumeniczny i międzyreligijny. Podkreślono, iż potrzeba ponownego odkrycia owoców chrztu: „nowe stworzenie”, *christifideles*, powołanie do świadectwa o Odkupicielu człowieka przez swoje życie, słowa i czyny. Członkowie Kościoła są powołani do budowania jedności, społeczeństwa tolerancji i współpracy dla dobra wszystkich ludzi. Winni więc angażować się życie społeczne w swoich ojczyznach. Szczególną uwagę zwrócono na młodzież, którą nazwano nadzieją Kościoła i narodów. Kościół jest odpowiedzialny za formację wiary młodych ludzi, których ma przygotować do tego, aby wnieśli oni Ewangelię w trzecie tysiąclecie. Dlatego Kongres wzywa społeczności eklezjalne i cywilne do współpracy w wychowaniu młodego pokolenia, aby dać im w pełni formację ludzką, duchową i zawodową. Uczestnicy spotkania, wobec wielkiego jubileuszu wzywają wszystkich do zbadania, w świetle Listu apostołskiego *Tertio Millenio adveniente*, swojego życia i swoje-go zaangażowania się w przekształcanie świata w oparciu o wartości ewangeliczne.

W słowie zamykającym Kongres przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, bp J.F. Stafford wyraził wdzięczność wobec Boga za możliwość spotkania się delegatów Kościołów katolickich Bliskiego Wschodu oraz podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego dzieła. Podkreślił też, że wyniki obrad Kongresu będą wzięte pod uwagę w działalności Papieskiej Rady.

Alfred Dyr SAC, Ottarzew

II. ŚWIECCY W KOŚCIELE

To temat sympozjum, które 12 listopada 1998 r. zgromadziło w auli Wyższego Seminarium Duchownego Księży Pallotyńców w Ołtarzewie liczne grono słuchaczy, przyjaciół i wychowanków ks. prof. Eugeniusza Weronę SAC.

Okazją ku temu stał się podwójny jubileusz tego zasłużonego „teologa laikatu”, a mianowicie: 60 lat kapłaństwa i 85. rocznica urodzin.

Sympozjum zostało zainaugurowane uroczystą Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. bpa Alojzego Orszulika SAC. On też wygłosił okolicznościową homilię, bogatą w wiele serdecznych wspomnień, związanych z osobą dostojnego jubilata.

Część właściwą sympozjum rozpoczął ks. prof. Paweł Góralczyk SAC, główny organizator tej jednodniowej sesji, wygłoszeniem laudacji na okoliczność jubileuszu ks. prof. Eugeniusza Weronę.

Następnie, dokonano wręczenia jubilatowi Księgi pamiątkowej. Przy czym miały miejsce przemówienia okolicznościowe. Głos zabrali kolejno: ks. rektor WSD w Ołtarzewie ks. dr Marian Kowalczyk, przełożony Prowincji Zwiastowania Pańskiego ks. prowincjał Lesław Gwarek, przełożony Prowincji Chrystusa Króla ks. prowincjał Czesław Parzyszek, i pod koniec sam jubilat. Z kolei, zostały wygłoszone trzy referaty, których streszczenia będą podane w dalszej części niniejszego sprawozdania, po dokonaniu krótkiej prezentacji Księgi pamiątkowej.

Nosi ona tytuł: *W służbie prawdzie i miłości. Powołanie do świętości i apostołstwa* jest pracą zbiorową pod redakcją ks. P. Góralczyka SAC, ks. F. Mickiewicza SAC i ks. T. Skibińskiego SAC. Wydana została przez Pallottinum w jubileuszowym pięćdziesiątym roku istnienia tegoż wydawnictwa (1948-1998). Jest dedykowana księdzu prof. Eugeniuszowi Weronowi SAC z okazji 85. rocznicy urodzin i sześćdziesięciolecia święceń kapłańskich. Księga składa się z czterech części. Część pierwsza zawiera prezentację osoby ks. Profesora, charakterystykę jego sylwetki naukowej i bibliografię jego prac. W części drugiej, treść artykułów skupia się wokół idei powołania i apostołstwa. Część trzecia przedstawia wybrane zagadnienia z duchowości chrześcijańskiej. Część czwarta natomiast jest zbiorem wybranych opracowań, napisanych przez przyjaciół i uczniów ks. Profesora na tematy historii Kościoła i różnych wyzwań współczesności. Całość zbioru stanowi cenny wkład do teologii apostołstwa ludzi świeckich.

Pierwszy referat w ramach sympozjum wygłosił ks. prof. dr hab. Jan Dyduch, wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, na temat: *Rola świeckich w katechizacji*.

We wstępie referent stwierdził, że „katolicy świeccy, zarówno na terenach misyjnych, jak i na terenach tradycyjnie chrześcijańskich, jawią się jako nieodzowny element katechetycznej działalności Kościoła”.

W pierwszej części swej wypowiedzi prelegent przypomniał i szeroko omówił nauczenie II Soboru Watykańskiego o udziale świeckich w prorocko-nauczycielskiej misji Chrystusa i Kościoła. Świeccy wypełniają to zadanie świadcząc swoim życiem i głosząc z odwagą Chrystusową prawdę. I to właśnie jest istotnym elementem katechizacji. Katechizacja bowiem zmierza nie tylko do tego, aby katechizowany poznał Ewangelię, lecz aby ją przyjął i uznał, według niej żył i według niej kształtował całą otaczającą go rzeczywistość.

Wyrazem troski Kościoła o katechizację, prowadzoną przez świeckich, było wydanie w 1971 roku *Ogólnej instrukcji katechetycznej*.

Katechizacji we współczesnym świecie poświęcony był też Synod Biskupów w 1977 r. Stwierdzono na nim wyraźnie, iż katecheza jest zadaniem, które dotyczy wszystkich wiernych na mocy chrztu i bierzmowania.

Tę prawdę rozwija posynodalna adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* Jana Pawła II, ogłoszona 16 października 1979 r. Nauka soborowa o apostołstwie świeckich znajduje tutaj swoje wyraźne potwierdzenie.

Taką afirmację omawianych wskazań soborowych można również odnaleźć w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. oraz w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* jak również w nowym *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* z 15 VIII 1997 r. Odwołując się do rozdziału piątego adhortacji *Catechesi tradendae* zatytułowanego *Wszyscy potrzebują katechizacji* mówca podkreślił, że tak jak autorem katechizacji w Kościele jest cały Lud Boży, tak też ów Lud Boży jest również i adresatem katechezy.

Dokumenty kościelne wyróżniają pewne grupy adresatów orędzia katechetycznego. Specyfikacja ta została przeprowadzona nie tylko na podstawie kryterium wiekowego, lecz także przy uwzględnieniu różnych poziomów rozwoju umysłowego i emocjonalnego oraz wpływu środowiska.

Teza o powszechnej odpowiedzialności za katechizację domaga się pewnych uściśleń. Wśród poszczególnych członków Kościoła odpowiedzialność ta jest zróżnicowana. Zagadnienie to prelegent omówił w drugiej części swej wypowiedzi, traktując o wspólnotach katechizujących, ukazując kolejno rodzinę, szkołę, parafię towarzyszenia i ruchy apostołskie.

Rodzina jest pierwszą wspólnotą katechizującą i pierwszą wspólnotą ewangelizacyjną. Dlatego też II Sobór Watykański nazywa ją domowym Kościołem. W rodzinie katolickiej cały proces wychowawczy winien opierać się na katechezie przenikniętej modlitwą i umacnianej sakramentami. Rodzice katechizują swoje dzieci i katechizują także siebie nawzajem. W ten sposób rodzina jawi się jako wspólnota katechizująca i wychowująca w wielu wymiarach życia. Rodzina staje się świadkiem wiary, świadkiem oddziaływującym także na inne rodziny. Tak więc rodzina katechizuje *ad intra* (samą siebie) i *ad extra* (inne rodziny). Bez katechizacji w rodzinie, katecheza w szkole czy w parafii, prowadzona nawet na wysokim poziomie, nigdy nie będzie w pełni sku-

teczna. Zadanie szkoły i parafii polega tu jedynie na wspomaganii działalności katechetycznej w rodzinie. Przy czym należy zaznaczyć, że tego rodzaju pomoc świadczy przede wszystkim szkoła katolicka. Ona to nie tylko prowadzi katechezę, ale cały proces nauczania i wychowania opiera na zasadach ewangelicznych.

Kościół stara się jednak dotrzeć z katechizacją również i do szkół publicznych, o ile rodzice życzą sobie prowadzenia w nich katechizacji.

Przy tej okazji zwrócono uwagę na fakt, iż nauczanie religii w szkole nie zawsze jest równoznaczne z katechizacją. Wprawdzie rzeczywistości te ściśle się ze sobą wiążą i są komplementarne, to jednak zachodzi między nimi istotna różnica. Uwagę na to zwraca nowe *Dyrektorium ogólne o katechizacji*.

W przypadku, gdy nauczanie religii w szkole nie spełnia wszystkich zadań katechizacji, prelegent postulował, by uzupełnić ją na przykład katechizacją parafialną. Dziełu katechizacji przysłużyć się mogą również różne organizacje, stowarzyszenia, wspólnoty i ruchy kościelne. W ten sposób mogą one lepiej osiągnąć swoje cele partykularne. Katechizacja w stowarzyszeniach odnosi się nie tylko do członków tychże stowarzyszeń, lecz także do innych osób, jeśli wspomniane stowarzyszenia chcą zachować charakter apostołski.

Dobra katechizacja w wymaga odpowiedzialnej i gruntownej formacji samych katechetów. Tym zagadnieniem zajął się prelegent w trzeciej części referatu. Ponownie odwołał się do nauczania soborowego, które formację świeckich widzi jako niezbędny warunek skuteczności wszelkiego apostołstwa. Ta wspólna wszystkim świeckim formacja domaga się systematycznej katechezy, która będzie dostosowana do wieku, różnych sytuacji życiowych i do zadań spełnianych we wspólnocie Kościoła.

Główną inspiracją formacji katechetycznej jest chrystocentryczny cel katechezy. Realizacja tego celu pociąga za sobą formację eklezjalną gdyż katecheta ma przekazywać Ewangelię w imieniu Kościoła i zgodnie z jego nauczaniem.

Całość procesu formacyjnego ma tak ukształtować świeckiego katechetę, by umiał on być jednocześnie nauczycielem, wychowawcą i świadkiem. Krótko mówiąc, ma on być ewangelicznym zaczymem we współczesnym świecie.

Z kolei drugi referat, w godzinach popołudniowych, wygłosił ks. dr Roman Forycki SAC, rektor Wyższego Sęminarium Duchownego w Ełku, na temat: *Człowiek świecki według myśli św. Wincentego Pallottiego*.

Referent zauważył na samym początku, iż wydawać by się mogło, że temat ten jest znany i nie kryje już żadnych tajemnic. Przecież wiele razy był podejmowany na różnych pallotyńskich sympozjach, zjazdach, w publikacjach i rozprawach naukowych. Niemniej – jak to zauważył ks. Forycki – jest w nim jeszcze dużo niedopowiedzeń. W swym referacie zaznaczył, iż ogranicza się do niektórych tylko aspektów wizji świeckiego w Kościele, jaką miał i która była podstawą działania św. W. Pallottiego. Prelegent skupił się na trzech pytaniach, na które starał się znaleźć odpowiedź, a mianowicie: Skąd czerpał

św. Wincenty swoją wizję człowieka świeckiego w Kościele? A następnie, jak tę wizję realizował? I wreszcie, jak tę wizję przekazywał i na ile jest ona do dziś aktualna?

Skąd czerpał Pallotti swoją wizję człowieka świeckiego w Kościele?

Pytanie to jest ważne, gdyż podziwiając kogoś wielkiego, interesujemy się, skąd on ma te dary czy przymioty. Podobne pytania stawiali sobie przecież i mieszkańcy Nazaretu pod adresem Jezusa. Prelegent zauważa iż „jakiekolwiek wielkie idee w Kościele są zawsze dziełem Ducha Świętego, To jednak istnieją ludzie czy wydarzenia, które sprzyjają ich akceptacji i realizacji”. Dla św. Pallottiego takim pierwszym momentem rozwoju wizji człowieka świeckiego z pewnością było środowisko, w którym żył i wzrastał. Ks. Forycki, rozwijając tę myśl, powiedział między innymi: „Pallotti widzi człowieka świeckiego nie tylko jako organizatora i inspiratora życia rodzinnego, ale jako zaangażowanego w inne zadania Kościoła, wychodzące daleko w realizacji odpowiedzialności za Kościół. Świecki dla niego to nie tylko rodzic i wychowawca w wąskim kręgu życia domowego. Świecki, to nie tylko człowiek otwarty na wszystkich, którzy go odwiedzają, zwłaszcza na biednych. To także człowiek, który jakby wychodzi ze swej rodziny, aby budować rodzinę szerszą, parafialną, diecezjalną, Kościoła powszechnego. To nie tylko jego aktywność zewnętrzna. To także jego aktywność wewnętrzna”.

Godna podkreślenia jest również myśl prelegenta, który zauważył, iż ważnym elementem w kształtowaniu się tej idei u Pallottiego była wnikliwa lektura Pisma Świętego i dzieł Ojców Kościoła. Dzięki temu św. Wincenty dostrzegł taką prawdę, iż w Wieczerniku Ześłania Ducha Świętego byli obecni również świeccy. Wśród nich największą godnością była Maryja. „Jej obecność – jak zauważa prelegent stała się dla Pallottiego koronnym argumentem na rzecz promocji człowieka świeckiego”.

Jak tę wizję realizował św. W. Pallotti?

W tej części swej wypowiedzi prelegent omówił zagadnienia związane ze strukturami Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego i zwrócił uwagę, w jakim wymiarze byli w nim obecni świeccy. Przede wszystkim byli oni obecni, oprócz części centralnej Zjednoczenia we wszystkich prokurach, klasach i wspólnotach członkowskich. Byli również w domach dla księży i braci – mówił dalej prelegent – dla księży i świeckich przygotowujących się na misje zagraniczne czy prowadzących misje ludowe, w domach dla świeckich i w domach dla kobiet wychowujących sieroty. Wszyscy są na równych prawach, z jednakową możliwością realizacji swego powołania.

Wielkimi świadkami prawdziwych możliwości zaangażowania się ludzi świeckich w pracę na rzecz Kościoła byli znani współpracownicy św. Pallottiego. Oni to wcielali teorię w życie. Warto tu wspomnieć takie nazwiska, jak: Jakub Salvati, Tomasz Alkusi, Józef Venuti. Oprócz mężczyzn ważną rolę odgrywają również kobiety, m.in.: Maria Allemand, Magdalena Salvati, Emilia Longhi, a przede wszystkim Elżbieta Sanna.

Ta współpraca Pallottiego ze świeckimi nie kończyła się tylko na kontakcie zewnętrznym, ale miała również wymiar współpracy duchowej, przyjmującej często formę przyjaźni oraz systematycznego kierownictwa duchowego.

W tym kontekście warto również zwrócić uwagę, że powołanie człowieka świeckiego nie sprowadza się tylko do apostołskiego zaangażowania. Powołanie świeckiego ma także być równoczesnym dążeniem do świętości. Pallotti twierdził, że świecki w Kościele to nie tylko potencjalny apostoł, ale również to potencjalny święty.

Nauka Pallottiego o świeckich w Kościele i jej aktualność

Prelegent w tej części wykładu zauważył, iż to nowe spojrzenie na człowieka świeckiego realizował św. Wincenty w swej praktyce. Działal on w oparciu o rozpoznaną już prawdę w tradycji Kościoła. Odważył się przeciwstawić mentalności wielu sobie współczesnych, ale tylko dlatego, że widział jej niezgodność z nauką Kościoła. Można postawić pytanie: dlaczego tak się wówczas działo? Dlatego że w jego czasach uważano, iż apostołstwo we właściwym tego słowa znaczeniu musi być zarezerwowane dla duchowieństwa. Uważano również, że świeccy nie powinni się mieszać do działalności Kościoła.

Kończąc referat, ks. R. Forycki stwierdził, że pallotyńska wizja człowieka świeckiego doczekała się w naszych czasach akceptacji i nobilitacji.

W ostatniej części sympozjum zabrał głos ks. dr Kazimierz Więsyk SAC, duszpasterz i dziekan w Austrii. A oto temat jego referatu: *Percepcja instrukcji o współpracy świeckich w posłudze kapłanów*.

Prelegent zastrzegł się na wstępie, że jego wypowiedź dotyczyć będzie sytuacji w krajach języka niemieckiego, a zwłaszcza Kościoła w Austrii. Następnie zauważył, iż w wielu częściach świata, zwłaszcza na Zachodzie wierni świeccy przejmują funkcje zarezerwowane dla kapłanów. Potrzebny więc był dokument, który by wniósł ład i porządek w życie Kościoła. Dlatego wydano wspomnianą *Instrukcję*. Jednakże prelegent zaraz dodał, że od strony teologicznej *Instrukcja* nie wnosi żadnych nowości. Na temat bowiem teologicznego bogactwa roli świeckich wypowiedział się Kościół w adhortacji *Christifideles laici* w sposób pozytywny i wyczerpujący. Po tych uwagach wstępnych referent przystąpił do omówienia treści i znaczenia *Instrukcji*.

W dalszej części prelegent przeszedł do opisu sytuacji katolicyzmu w krajach posługujących się językiem niemieckim. Zauważył, że istnieje tam i działa duża grupa świeckich teologów, którzy ukończyli studia teologiczne. Z powodu braku kapłanów, decydowali się na systematyczne prowadzenie różnych nabożeństw. Dość powszechnym, chociaż dla nas Polaków dziwnym zjawiskiem jest dość rozpowszechniona niechęć w stosunku do Ojca Świętego Jana Pawła II z racji jego rzekomo „konserwatywnych” poglądów. Dużym zagrożeniem dla Kościoła w Austrii jest zauważalny rozłam istniejący w samym episkopacie austriackim. Wyraźnie, także i przez wiernych, dys-

kryminowani są biskupi przychylnie nastawieni do papieża i Stolicy Świętej. Przykładem takiej dyskryminacji jest *casus* kard. Groera, dawnego arcybiskupa Wiednia, zesłanego na banicję do Drezna. Innym zagrożeniem jest brak powołań duchownych. Jak podał prelegent, ok. 40 procent parafii w Austrii nie ma swojego proboszcza.

Powyższy opis sytuacji Kościoła w Austrii oraz niezadowolenie świeckich z powodu rzekomo zbyt powolnego tempa realizowania uchwał II Soboru Watykańskiego doprowadziło do akcji ludzi świeckich pod hasłem „My jesteśmy Kościołem”. Wystosowali oni zestaw żądań do hierarchii. Domagają się:

- dopuszczenia kobiet do kapłaństwa;
- zniesienia celibatu księży;
- możliwości demokratycznego wyboru biskupów;
- pozytywnego określenia i oceny ludzkiej seksualności;
- głoszenia ewangelii radości, a nie grozy i pomsty Bożej.

Zasygnalizowany został w Austrii spadek zainteresowania Kościołem i jego doktryną. Dlaczego tak się dzieje? Prelegent podał takie wyjaśnienia:

- Świat staje się coraz bardziej ateistyczny. Dzisiaj ludzie spodziewają się wszystkiego – ale nie od Boga, którym niewiele się interesują – lecz od swego środowiska.
- Upadek tradycyjnego autorytetu Kościoła.
- Kościelne normy etyczno-moralne w życiu małżeńskim oceniane są jako ograniczanie ludzkiej wolności.
- Dla wielu katolików wpłacenie podatku kościelnego rozumiane jest jako wypełnienie wszystkich obowiązków chrześcijańskich.
- Wielu młodych nie rozumie Kościoła, ponieważ pouczani są przez nieodpowiedzialnie prowadzoną katechezę.

W dalszej części swej wypowiedzi ks. K. Więsyk skoncentrował się na niektórych nadużyciach liturgicznych oraz na przypadkach *simulatio sacramenti*, kiedy to świeccy usiłują wykonywać obowiązki zarezerwowane dla kapłanów. Przykładem może być namaszczenie chorych dokonywane przez ludzi świeckich.

Mając na uwadze sytuację kościelną w Austrii, okazało się, że mimo wielkich walorów niedawno ogłoszonej *Instrukcji*, nie została ona w pełni zaakceptowana, chociaż opublikowano ją z zamiarem zastosowania tam, gdzie występowały pewne odchylenia i niestosowności.

Kończąc swój referat ks. K. Więsyk stwierdził, iż tylko z wzajemnym poszanowaniem odrębnej tożsamości duchowieństwa i świeckich, w duchu Chrystusowej miłości, można budować jedność Kościoła. Świeccy i duchowieństwo razem są Kościołem. Ale świeccy nie są duchowieństwem i duchowieństwo nie jest i nie może się stawać świeckimi. Właśnie celem omówionego dokumentu *Instrukcji* jest zabezpieczenie własnej tożsamości świeckich i duchowieństwa w obrębie jednego katolickiego Kościoła.

kl. Adam Gałązka SAC, Ołtarzew
kl. Stanisław Walendzewicz SAC, Ołtarzew